

TERESA JADWIGA ZBYRAD\*

# Centrum usług społecznych szansą na wzmocnienie procesu deinstytucjonalizacji

## The Social Service Centre as an Opportunity to Enhance the Social Service Deinstitutionalization Process

### Abstrakt

W artykule ukazano znaczenie procesu deinstytucjonalizacji, którego symbolem są centra usług społecznych (CUS). To nowatorska forma mająca na celu integrację usług społecznych w danej społeczności lokalnej stanowi szansę dla wielu osób starszych i niepełnosprawnych na pozostanie we własnym miejscu zamieszkania. Z badań wynika, że domy pomocy społecznej są traktowane jako ostateczność, a nie swobodny wybór. Zamieszkiwanie w instytucji nie jest tożsame z zamieszkiwaniem we własnym domu. Dom pomocy społecznej jest instytucją w całym znaczeniu tego słowa i nigdy nie zastąpi domu rodzinnego. Szansą dla ludzi potrzebujących pomocy stają się propagowane wprowadzone regulacje prawne dające możliwość tworzenia w gminach centrum usług społecznych. Ta nowatorska forma działań pozwoli na świadczenie usług w dotychczasowym środowisku zamieszkania, a tym samym uwolni ludzi od konieczności zamieszkania w domu pomocy społecznej. Ponadto same domy pomocy społecznej będą miały szansę na odciążenie, a tym samym pewną reorganizację i poprawę jakości świadczonych usług.

**Słowa kluczowe:** deinstytucjonalizacja, centrum usług społecznych, usługi społeczne, usługi opiekuńcze, dom pomocy społecznej, senior

### Abstract

The article discusses the importance of the process of the deinstitutionalisation of adult social care, as implemented by social service centres (CUS). This innovative form aims at integrating social services in the community, without forcing many elderly and disabled people to abandon their places of

---

\* Dr hab. Teresa Jadwiga Zbyrad, prof. UR – Instytut Nauk Socjologicznych, Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: [tzbyrad@interia.pl](mailto:tzbyrad@interia.pl), ORCID: 0000-0001-8124-8822.

residence. Surveys show that nursing homes are publicly viewed as a last resort rather than a desired option. Residing in an institution will never equal living in one's own home. A nursing home is an institution in the full sense of the word, and will never replace a family home. New regulations in Poland empower local authorities to create communal social service centres. This innovative form of service implementation allows for the provision of services covering people's living environments, without a necessity for a person to move into a nursing home. In addition, the nursing homes will get a chance to reduce the number of dwellers, which may help them reorganize and enhance the quality of services provided.

**Keywords:** deinstitutionalisation, social service centre, social services, care services, nursing homes, senior citizen

W 2020 roku w polityce społecznej, a szczególnie w obszarze pomocy społecznej spopularyzowany został termin „centra usług społecznych” (CUS). Pod hasłem CUS odbyło się wiele konferencji naukowych, dyskusji i debat, których cel wskazywał nie tylko na rozpowszechnienie wiedzy, ale co istotne na praktykę, czyli możliwości wdrożenia nowej formy świadczeń usługowych i pomocowych w lokalnych społecznościach. Efekty tych działań już są widoczne. Coraz więcej samorządów lokalnych jednoczy swoje siły zasobów ludzkich i instytucji w promowaniu nowej idei, która już przekłada się na konkretne działania pomocowe.

Celem artykułu jest przedstawienie istoty i założeń centrum usług społecznych, ukazując szansę dla działań opiekuńczych poza instytucjami, czyli zgodnie z promowaną ideą deinstytucjonalizacji. W związku z tym kluczowe wydają się pytania: Czy i w jakim stopniu CUS stanowią nową jakość działań opiekuńczych? Czy CUS mogą konkurować z instytucjami takimi jak np. domy pomocy społecznej? W jakim stopniu CUS stwarzają szansę na zatrzymanie osoby potrzebującej pomocy w środowisku zamieszkania? Czy promowana od lat idea deinstytucjonalizacji zostanie przełożona na praktyczne działania poprzez CUS? Czy deinstytucjonalizacja potrzebuje centrum usług społecznych, czy jest możliwa bez nich? Odpowiedź na powyższe pytania wymaga ukazania możliwości działań wprowadzonych przez ustawodawcę pod hasłem CUS.

## Centrum usług społecznych

Centrum usług społecznych ma określone unormowania prawne. Przepisy ustawy o CUS weszły w życie dnia 1 stycznia 2020 roku. Centra usług społecznych – jak zapewnia autor projektu Marek Rymsza<sup>1</sup> i Kancelaria Prezydenta RP:

---

<sup>1</sup> M. Rymsza, *Centra usług społecznych – krocząca zmiana systemowa*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 8–10.

mają za zadanie zapewnić Polakom dostęp do kompleksowych usług społecznych na poziomie gminy, a zarazem wspierać integrację i rozwój samorządowych wspólnot terytorialnych i przez to umacniać polską samorządność. Centra pomyślane zostały jako podmioty koordynujące lokalne systemy usług społecznych użyteczności publicznej, a więc usług dostępnych dla wszystkich mieszkańców, a nie tylko dla tych biedniejszych czy słabszych. Centra będą też upowszechniać społeczne formy wsparcia usługowego realizowane na zasadzie wolontariatu, samopomocy czy pomocy sąsiedzkiej<sup>2</sup>.

Dzięki takim centrom usługi społeczne staną się nie tylko szerzej dostępne, lecz także bardziej spersonalizowane. Zainteresowani mieszkańcy będą mogli otrzymać w nich pakiety usług dopasowanych do swoich indywidualnych potrzeb. Centrum usług społecznych zaprojektowane zostało w ustawie w sposób nowoczesny – jako instytucja jednego okienka. To tutaj mieszkańcy będą mogli uzgodnić z pracownikiem centrum indywidualne plany usług społecznych i w ich ramach przez okres od 3 do 12 miesięcy korzystać z różnorodnych form wsparcia, które świadczyć będą lokalni usługodawcy. Co istotne, nie będzie konieczności umawiania się z każdym z nich z osobna, odbywania dodatkowych wizyt wstępnych czy gromadzenia dokumentacji. Centra usług społecznych wpisując się w nurty aktywnej i inwestycyjnej polityki społecznej, mają na celu integrację rozproszonych usług społecznych pomiędzy podmiotami publicznymi, społecznymi i prywatnymi.

Biorąc pod uwagę istniejące już koncepcje, warto przeanalizować samą istotę usług społecznych. Wśród polityków społecznych zauważa się zgodność co do tego, iż należy odróżnić termin usługi publiczne, usługi socjalne i usługi społeczne. Usługi publiczne obejmują wszelkie usługi, które są finansowe ze środków publicznych i realizowane przez instytucje publiczne. Stanowią one najszerszy zakres usług. Usługi socjalne i usługi społeczne obejmują mniejszy zakres usług aniżeli usługi publiczne. Według Petera Hermanna:

usługi socjalne to te, które bazują na relacji intymnej, oparte są o kontakty osobiste, zaliczane są do szerokiej sieci wsparcia formalnego i nieformalnego, realizowane w kontakcie z bliskimi, przyjaciółmi, rodziną. Są one wyrazem solidarności, kierowane są do osób o ograniczonej możliwości uczestnictwa w przestrzeni publicznej, gospodarczej. Stanowią ważny czynnik integracji społecznej [...]. Usługi socjalne są wielowymiarowe, z jednej strony budują więzi i przekaz pomiędzy społeczeństwem a jednostką, z drugiej strony przyczyniają się do zaspokajania różnych potrzeb<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> I. Krasiejko, *Asystentura rodziny w centrum usług społecznych*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2022, s. 16.

<sup>3</sup> P. Hermann, *Usługi socjalne jako instrument integracji – z perspektywy Unii Europejskiej*, w: *Definiowanie usług socjalnych w kontekście europejskim – od ogółu do szczegółu*, red. A. Brandstaetter, P. Hermann, C. O'Connell, WSP TWP, Warszawa, 2010, s. 76.

Z kolei usługi społeczne są traktowane jako element szerzej rozumianych usług publicznych. Świadczenie usług publicznych może mieć charakter zarówno obligatoryjny, jak i fakultatywny. Według Jerzego Krzyszkowskiego i Justyny Przywojskiej: „usługi społeczne to sieć urzędów i instytucji społecznych, których zadaniem jest kształtowanie odpowiednich warunków życia i współżycia społecznego oraz zapewnienie odpowiedniej jakości życia”<sup>4</sup>. W ogólnym brzmieniu:

usługi społeczne są to czynności mające charakter niematerialny, podejmowane przez pracowników socjalnych i przedstawicieli innych zawodów pomocowych (służb społecznych) w celu bezpośredniego zaspokojenia potrzeb jednostek i rodzin – niezależnie od ich sytuacji materialnej, które służą pośrednio lub bezpośrednio rozwojowi społeczności lokalnych [...]. Usługi społeczne realizowane mogą być przez instytucje publiczne, organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej oraz podmioty rynkowe<sup>5</sup>.

Usługi społeczne obejmują szereg działań m.in. z zakresu polityki społecznej, wspierania rodziny, systemu pieczy zastępczej, pomocy społecznej, promocji i ochrony zdrowia, wspierania osób niepełnosprawnych, a także edukacji czy przeciwdziałania bezrobociu. Istotą jest to, że są podejmowane przez gminę w celu zaspokajania potrzeb mieszkańców lokalnej społeczności. Ustawa o centrum usług społecznych wskazuje na konsolidację usług, które dotychczas były rozproszone, zarówno organizacyjnie, jak i prawnie. Jak zauważa Paweł Wiśniewski, ustawa daje możliwość wprowadzenia czegoś na wzór „jednego okienka”, czyli wskazuje na jedną instytucję pod nazwą CUS – centrum usług społecznych<sup>6</sup>.

Centra usług społecznych stanowią nową jakość usług i dają szansę nie tylko na koordynację rozproszonych dotąd działań, ale co istotne dają szansę na wsparcie jednostki i rodziny w dotychczasowym środowisku zamieszkania. Ustawa przyniosła ogromne nadzieje, ale też poważne wyzwanie dla samorządu i instytucji pomocowych. Wraz z nową ustawą powstawały nowe inicjatywy organizowania CUS. Jak podaje Marek Rymsza:

Tego dnia na mapie Polski – a konkretnie województwa zachodniopomorskiego pojawiło się pierwsze centrum usług społecznych [...]. Według danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej do końca września 2021 roku 49 gmin podjęło decyzję o utworzeniu centrów usług społecznych z wykorzystaniem przepisów ustawy o CUS.

<sup>4</sup> J. Krzyszkowski, J. Przywojska, *Stan i perspektywy usług społecznych w Polsce*, w: *Krajowe i międzynarodowe konteksty polityki społecznej*, red. J. Auleytner, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka, Warszawa 2016, s. 332.

<sup>5</sup> M. Grewiński, *Usługi społeczne we współczesnej polityce społecznej. Przegląd problemów i wizja przyszłości*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021, s. 95.

<sup>6</sup> P. Wiśniewski, *Centra usług społecznych: nowe rozwiązania i wyzwania dla podmiotów zatrudnienia socjalnego*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 31.

Kolejne gminy przygotowują się do utworzenia centrów na swoim terenie. Można się spodziewać, że ich liczba znacząco wzrośnie w 2022 roku, gdy uruchomiony zostanie program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego<sup>7</sup>.

Powstawaniu CUS towarzyszą zarówno radość, jak i nadzieja, ale także liczne obawy, niepewności i dylematy. Jedni powitali ustawę z zachwytem, inni zaś dzielą się swoimi wątpliwościami. Jednym słowem, każda zmiana ma swoich zwolenników, jak i przeciwników. Dylematy związane z CUS dotyczą chociażby kwestii finansowych. Pojawia się pytanie: „Czy usługi społeczne są na linii konfliktu ze świadczeniami pieniężnymi, czy może są dwiema stronami tego samego medalu i skazane na współistnienie i współdziałanie”<sup>8</sup>. Jeszcze inne obawy wiążą się z tworzeniem CUS w samorządach pod wpływem presji środowiska na ich powstanie. Tomasz Kaźmierczak zauważa ryzyko przy implementacji CUS, pokusy stosowania rozwiązań uproszczonych, pozorujących działanie. Ryzyko takie może być w środowisku, w którym istota CUS nie została dobrze zrozumiana, albo też zainwestowane kapitały okażą się nieadekwatne do zysków. W takich przypadkach tworzenie CUS pod presją może doprowadzić do ich fasadyzacji. Jednak jak przyznaje: „nawet gdyby fasadyzacja dotknęła relatywnie wiele CUS, i tak »gra byłaby warta świeczki«”<sup>9</sup>.

Powstania CUS obawiają się także pracownicy pomocy społecznej. Obawy dotyczą m.in. pogorszenia warunków pracy i płacy. Zaniepokojenie wydaje się zrozumiałe, bo jak zauważa R. Szarfenberg każda zmiana, reorganizacja miejsca pracy wywołuje lęk: „Reforma więc powinna uwzględniać interesy tej podstawowej grupy zawodowej dla CUS, które powstają na bazie ośrodków pomocy społecznej”<sup>10</sup>. Na konieczność przygotowania pracowników ośrodków pomocy społecznej do zmiany, rozciągnięcia parasola ochronnego, zwraca uwagę także M. Grewiński, sygnalizując m.in. podniesienie prestiżu zawodu i wzrost płac:

Bez wcześniejszego przygotowania służb społecznych do realizacji CUS-ów oraz bez podniesienia prestiżu i wynagrodzeń pracowników systemu pomocy społecznej i innych służb nie należy spodziewać się powszechnej woli pracowników systemu do realizacji ustawy o CUS, co może być poważnym problemem w kontekście przekonania do tej idei środowiska pracowników socjalnych<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> M. Rymsza, *Centra usług społecznych...*, s. 8.

<sup>8</sup> M. Grewiński, *Usługi społeczne we współczesnej...*, s. 110.

<sup>9</sup> T. Kaźmierczak, *Refleksja o ryzyku fasadyzacji CUS-ów*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 17–18.

<sup>10</sup> R. Szarfenberg, *Centra Usług Społecznych: w kierunku reformy pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 13.

<sup>11</sup> M. Grewiński, *Szanse i bariery we wdrażaniu instytucji centrów usług społecznych*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 20.

Opory pracowników wobec CUS wydają się zrozumiałe. Każda zmiana niesie niepewność, budzi wątpliwości i obawy. Pracownicy socjalni obawiają się – co sygnalizują na szkoleniach o CUS – czy zaangażowanie w CUS nie pozbawi ich m.in. dodatku wynikającego z ustawy o pomocy społecznej należnego dla pracowników terenowych oraz czy w każdej chwili będą mogli powrócić na poprzednie miejsce pracy. Dlatego wychodząc naprzeciw tym pytaniom, należy w sposób maksymalnie możliwy zabezpieczyć interesy tej grupy. Inną sprawą jest wprowadzenie instrumentów motywacyjnych, aby pracownicy chcieli zaangażować się w budowanie CUS.

Nie ulega wątpliwości, iż – pomimo różnych obaw – centrum usług społecznych stanowi pewną nowość, ale też szansę w systemie pomocy społecznej. Zyski pod każdym względem przewyższają ewentualne straty. Niezaprzeczalnym walorem jest możliwość skupienia i koordynacji działań w jednym miejscu, w jednym podmiocie, w jednym okienku. Zorganizowanie CUS z naciskiem na ich efektywność uwzględniającą potrzeby w zakresie opieki stwarza szansę dla osoby potrzebującej pomocy pozostania we własnym środowisku zamieszkania, bez konieczności umieszczenia w instytucji, jaką jest np. dom pomocy społecznej. Innymi słowy, CUS daje możliwość osobom niesamodzielnym życia poza instytucją i otwiera nową drogę ku deinstytucjonalizacji.

## Założenia deinstytucjonalizacji

Współczesne społeczeństwa należą do zinstytucjonalizowanych, co wskazuje na główną rolę instytucji w strukturze społecznej. Nie wyobrażamy sobie funkcjonowania społeczeństwa bez instytucji. Zgodnie z założeniami socjologicznymi wszystkie instytucje powstają w wyniku społecznego zapotrzebowania ludzi. Toteż niemal każda powstająca instytucja była przyjmowana z powszechną aprobatą. Jednak w miarę umacniania się i rozrastania instytucji zauważono pewne nieprawidłowości, deformacje, a nawet zagrożenia. Najlepszym tego przykładem są instytucje opiekuńcze. W chwili powstania cieszyły się przychylnością ludzi i niosły wiele nadziei na poprawę losu najbardziej potrzebujących opieki i pomocy. Tak było z sierocińcami, domami dziecka, zakładami opiekuńczymi czy domami opieki – przekształconymi w domy pomocy społecznej. Z biegiem czasu struktura wielu z tych instytucji stała się zbyt sztywna, skostniała, uciśkająca mieszkańców – co zaowocowało niechlubną nazwą instytucji totalnej, w której dyscyplina i kontrola stały się normą<sup>12</sup>. Bliższa analiza funkcjonowania

<sup>12</sup> T. Zbyrad, *Opieka instytucjonalna – pomiędzy dobroczynnością a społeczną kontrolą*, „Praca Socjalna” 2015, nr 4, s. 56–59.

tych instytucji doprowadziła do wniosku o ich – w pewnym sensie – demontażu i utworzenia alternatywnych form opieki.

Tak było chociażby w przypadku domów dziecka, które współcześnie zajmują marginalne miejsce, a ich funkcje przejęły wioski dziecięce, rodziny zastępcze i adopcyjne. Analogiczna sytuacja występuje w domach pomocy społecznej. Niegdyś te instytucje funkcjonujące pod nazwą domów opieki zapisały się na kartach historii jako instytucje totalne, w których pobyt pensjonariusze traktowali w kategoriach kary, których symbolem była depersonalizacja, dyscyplina, masowe zaspokajanie potrzeb itp.<sup>13</sup>. Zmiana nazwy z „opieki” na „pomoc” zmieniła sposób traktowania mieszkańców. Współczesne domy pomocy społecznej chociaż stanowią symbol zmiany, nadal pozostawiają wiele do życzenia. Pojawiły się alternatywne miejsca np. w sektorze prywatnym, które oferują zupełnie nową jakość świadczonych usług. Jednak nie są one dostępne dla wszystkich chętnych, granicą zaporową są w tym przypadku posiadane środki finansowe. W państwowych domach pomocy społecznej wprowadzono wiele zmian, np. ograniczona liczba mieszkańców (ze 100 do 60), pokoje jedno i dwuosobowe (wcześniej wieloosobowe, nawet dla 10 osób), indywidualny charakter zaspokajania potrzeb (zamiast instytucjonalnego, masowego), aktywizacja mieszkańców (w miejsce bierności) czy zatrudnianie wyspecjalizowanego personelu tzw. fachowo pomagających. Nie ulega wątpliwości, iż zmiany prowadzą ku profesjonalizacji świadczonych usług, a mimo to domy pomocy społecznej nie cieszą się uznaniem społecznym, zarówno ze strony obecnych, jak i przyszłych mieszkańców<sup>14</sup>. Od kilku lat coraz więcej mówi się o konieczności zmian. Jedną z propozycji jest deinstytucjonalizacja, z którą wiąże się wiele nadziei na nową jakość usług, a co istotne na możliwość wsparcia seniora (bądź innych osób potrzebujących pomocy) w środowisku zamieszkania.

Termin deinstytucjonalizacja pojawił się w latach 70. XX wieku w USA. Odnosi się do ograniczenia roli instytucji długoterminowej opieki, terapii czy odosobnienia dla ludzi starszych, dzieci, niepełnosprawnych, chorych psychicznie, a nawet przestępców. Obecnie w amerykańskiej terminologii deinstytucjonalizację określa się jako proces obejmujący trzy obszary: 1) zapobiegania niepotrzebnemu umieszczaniu i przetrzymywaniu ludzi w placówkach opieki długoterminowej; 2) tworzenia alternatyw dla osób potrzebujących opieki, aby nie musiały przebywać w instytucjach; 3) poprawy warunków życia i terapii ludzi potrzebujących opieki instytucjonalnej<sup>15</sup>. Za inspiratora deinstytucjonalizacji

<sup>13</sup> Zob. też, *Od instytucji totalnej ku demokratycznej? Domy pomocy społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.

<sup>14</sup> Taż, *Opinie seniorów o domach pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 4, s. 110–121.

<sup>15</sup> J. Szmagański, *Deinstytucjonalizacja w pomocy społecznej – zadania dla pracy socjalnej*, w: *Społeczeństwo, demokracja, edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2000.

uznaje się Ervinga Goffmana, który każdy typ instytucji opiekuńczej nazwał mianem instytucji totalnej. Uważał, iż w instytucjach totalnych następuje degradacja osobowości, nieustanna kontrola obejmująca np. godziny spożywania posiłków, sposób ubierania się, poruszania, a nawet swobodę ekspresji osobowości. Toteż był zwolennikiem działań mających na celu ograniczenie wszechobejmującego wpływu instytucji na życie człowieka<sup>16</sup>.

Deinstytucjonalizacja zwraca uwagę na wzmocnienie pomocy środowiskowej tj. w miejscu zamieszkania danej osoby. Na myśl przywołuje jedną z metod pracy socjalnej, czyli metodę pracy w środowisku. Metoda ta polega na: „ulepszaniu sytuacji (gminy, osiedla, dzielnicy, kwartału miasta itp. [...]) zjednoczonymi siłami organizacji publicznych i społecznych, mobilizujących wszelkie siły społeczne do działań w oparciu o wspólny plan, wypracowany przy pomocy odpowiednich badań kompleksowych”<sup>17</sup>. W metodzie tej chodzi szczególnie o organizowanie społeczności lokalnej, rozbudzanie społecznej aktywności, uruchomienie samopomocy sąsiedzkiej i solidarności społeczności lokalnej. Toteż metoda ta bywa nazywana metodą organizacji środowiska. Pracownicy socjalni najczęściej posługują się metodą pracy z indywidualnym przypadkiem i z grupą, metoda środowiskowa była zaś nieco zapomniana. Wdrożenie procesu deinstytucjonalizacji nie jest możliwe bez metody pracy środowiskowej, zapomniana – powraca do łask, obecnie przechodzi swój renesans.

Działania w kierunku deinstytucjonalizacji wspierają organizacje międzynarodowe. Według UNICEF deinstytucjonalizacja oznacza transformację mającą na celu zmniejszanie rozmiarów zakładów stacjonarnych lub ich likwidację, przy jednoczesnym zapewnieniu innego rodzaju różnorodnych usług opieki, bazujących na standardach wynikających z praw człowieka. Tak rozumiana deinstytucjonalizacja obejmuje m.in. rozwój w obrębie społeczności zindywidualizowanych usług o wysokiej jakości, zapobiegając w ten sposób umieszczaniu dzieci czy seniorów w zakładach opieki stacjonarnej, systematyczne zamykanie dużych stacjonarnych zakładów opieki długoterminowej oraz zapewnienie podstawowych usług dla ludzi potrzebujących wsparcia<sup>18</sup>.

Przejsie od instytucjonalizacji ku deinstytucjonalizacji nigdy nie było łatwe. W Polsce drogę ku deinstytucjonalizacji otworzyła decentralizacja działań wraz z transformacją ustrojową kraju. Poszczególne państwa wycofują się z modelu socjalnego, przerzucając odpowiedzialność na sektor pozarządowy. W krajach UE proces deinstytucjonalizacji jest wdrażany od wielu lat. Warto podkreślić, iż uruchomiono programy mające na celu wspieranie finansowe procesu de-

<sup>16</sup> T. Zbyrad, *Od instytucjonalizacji opieki ku deinstytucjonalizacji. Wyzwania polityki społecznej i szanse rozwoju*, w: *Polityka społeczna wobec wyzwań demograficznych i przemian społecznych*, red. A. Furmańska-Maruszak, A. Wójtewicz, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2016, s. 44.

<sup>17</sup> K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998, s. 151.

<sup>18</sup> M. Grewiński, *Usługi społeczne we współczesne...*, s. 179–180.

instytucjonalizacji, czego przykładem jest Strategia Europa 2020. W agendzie UE na lata 2021–2027 deinstytucjonalizacja stanowi istotny priorytet i należy spodziewać się dużego wsparcia finansowego działań w tym zakresie.

W związku z postępującym procesem deinstytucjonalizacji nasuwa się pytanie, czy opieka stacjonarna, w tym domy pomocy społecznej, jako przewodnie instytucje, przetrwają i mają szanse dalszego funkcjonowania? Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista i wskazuje na pozostanie tych instytucji, ale w zmniejszonej liczbie. Przypuszczać należy, iż będzie się pogłębiać proces deinstytucjonalizacji w zakresie pomocy seniorom polegający na odchodzeniu od stacjonarnych instytucji opiekuńczych, ale nie całkowita ich likwidacja. Zawsze znajdą się ci, dla których – z różnych względów – dom pomocy społecznej będzie jedyną alternatywą. Zupełny kres tej instytucji wydaje się niemożliwy. Potwierdza to chociażby wywiad z Mirosławem Grewińskim, który jest gorliwym zwolennikiem deinstytucjonalizacji, a mimo to podtrzymuje tezę, iż: „domy pomocy będą zawsze potrzebne”<sup>19</sup>. Z pewnością zmieni się ich sposób funkcjonowania, a alternatywne formy pomocy niejako wymuszą na nich konieczność zmian dostosowanych do coraz to bardziej wyrafinowanych potrzeb mieszkańców. Oferty, które teraz są atrakcyjne, mogą okazać się niewystarczające w przyszłości. Wynikać to może z faktu, iż potrzeby seniorów zmieniają się. Współczesny senior jest coraz bardziej świadomy swoich praw i potrzeb, a należy spodziewać się, iż w przyszłości zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze będą zgłaszać seniorzy coraz lepiej wykształceni. Starzejące się społeczeństwa zmuszają do refleksji o zmianach w zakresie szeroko rozumianych usług społecznych mających na celu dostosowanie jakości usług do potrzeb beneficjentów. Deinstytucjonalizacja stanowi zatem ważny kierunek na drodze doskonalenia systemu pomocy i proponowanych form wsparcia.

## Deinstytucjonalizacja a nowa jakość działań opiekuńczych

W obecnym systemie pomocy społecznej w Polsce możliwości korzystania z innych form wsparcia aniżeli stacjonarna instytucja świadcząca usługi opiekuńcze, jaką jest dom pomocy społecznej, były dość mocno ograniczone. Ludzie potrzebujący stałej opieki, pozbawieni rodziny, byli niejako skazani na zamieszkanie w domu pomocy społecznej. Jednak warto przypomnieć, iż instytucje te nie cieszyły się w przeszłości dobrą opinią społeczną z uwagi na ich totalny charakter. Mimo wprowadzonych zmian i podniesionego standardu świadczonych usług jeszcze w XXI wieku utrzymywały się postawy negatywne wobec tych instytucji.

---

<sup>19</sup> Tenże, *Domy pomocy zawsze będą potrzebne*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2021, nr 148, s. 4.

Badania przeprowadzone w 2011 roku wśród seniorów potwierdzały, iż domy pomocy społecznej postrzegane są nadal przez pryzmat przeszłości i mimo ewidentnych zmian wewnątrz samych placówek utrzymują się postawy niechęci i dystansu. Na pytanie: *Jakie zna Pan(i) inne określenia DPS?* respondenci odpowiadali: „dom starców”, „Przechowalnia dla Ludzi Starych”, „umieralnia”, „dziadownia”, „przytułek”, „placówki zakładów opieki leczniczej”, „dom opieki”, „dom starości”. Ponadto domy pomocy społecznej nie były kojarzone jako wymarzone miejsce na spędzanie jesieni życia. Seniorzy postrzegają domy pomocy społecznej najczęściej jako „zło konieczne”. Z jednej strony wyliczali braki i niedoskonałości tych instytucji, a z drugiej podkreślali konieczność ich funkcjonowania. Potwierdzają to następujące opinie: „smutna czasem konieczność”; „nie są dobre, ale są potrzebne, bo są lepszym wyjściem niż opuszczenie przez najbliższą rodzinę”; „dobre miejsce na spędzenie końca życia w krytycznym momencie”; „dobrze, że są takie instytucje, które zajmują się osobami starszymi i niepełnosprawnymi, w razie braku rodziny”; „nie zawsze są tam warunki sprzyjające ludziom chorym, opuszczonym, samotnym”; „są to umieralnie o złych warunkach bytowych”. Zdarzały się także oceny negujące istnienie domów pomocy społecznej, co wyraża jedna z wypowiedzi „Broń nas Boże przed DPS”. Powyższe opinie wiążą potrzebę istnienia domów pomocy społecznej z jakąś nadzwyczajną sytuacją, najczęściej brakiem rodziny i utratą zdrowia. Według respondentów są to jednocześnie przyczyny zmuszające ludzi do zamieszkania w tych placówkach. Wybór domu pomocy bez wspomnianego „przymusu życiowego” właściwie nie istnieje<sup>20</sup>.

Negatywne postawy wobec DPS utrzymują się od lat. Dom pomocy społecznej nigdy nie zastąpi prawdziwego domu<sup>21</sup>. Niechęć wobec spędzenia ostatniego etapu życia w instytucji, jaką jest dom pomocy społecznej, jest powszechnie zrozumiała i nie budzi zdziwienia. Potwierdzają to słowa Michała Chodorowskiego:

Bo możemy rosnąć w dumę, że starzy ludzie mają swoje miejsce w rozpedzonym świecie młodych, bo tworzymy przecież takie wygodne, coraz wygodniejsze Domy Pomocy Społecznej, które w niczym nie przypominają dawnych ubogich przytułków. Ale czy nie powinniśmy zachować trochę krytycznego spojrzenia, a może nawet wstydu, że wmawiamy seniorom, w jakim to wspaniałym umieszciliśmy ich miejscu, a w rzeczywistości jest to miejsce, gdzie niemal codziennie doświadczają obecności śmierci? *Sacrum* śmierci staje się w tym miejscu biologicznym porządkiem – umierający „robi” miejsce

<sup>20</sup> T. Zbyrad, *Opinie seniorów...*, s. 112–113.

<sup>21</sup> Zob. też, *Z pamiętnika seniora. Wspomnienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Studium przypadku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 21–24.

dla następnego. Jak mówi jeden z mieszkańców, Dom Pomocy Społecznej jest dla niego domem umierania<sup>22</sup>.

Pomimo wielu zmian, jakie dokonały się w domach pomocy społecznej, dla wielu mieszkańców nie są one satysfakcjonujące. Oto świadectwo jednej z mieszkanki domu pomocy społecznej:

Nigdy nie myślałam, że znajdę się kiedyś w domu opieki. Będę się podpierać dwoma kulami, ale zostanę na wolności. Niestety przekorny los tu mnie zagnał i zatrzasnął za mną drzwi. Odtąd, często zaczynam rozmowę od słów: kiedy byłam na wolności. Krótki, nawet godzinny pobyt u siostry w normalnym domu, jest dla mnie czym dla ryby woda [...]. Ciągłe jednak źle się czuję w mrocznym pokoju. Przygnębia mnie i odbiera siły<sup>23</sup>.

Ta smutna konieczność i ostateczność zamieszkania w domu pomocy społecznej nie napawa optymizmem. Dlatego każda alternatywa wobec domu pomocy społecznej jest oczekiwana, a deinstytucjonalizacja staje się szansą dla tych wszystkich, którzy nie planują swojej przyszłości w stacjonarnej instytucji, a zamierzają pozostać w dotychczasowym środowisku zamieszkania.

Deinstytucjonalizacja sugerować może, iż historia zatoczyła koło, gdyż budowane przez lata instytucje okazują się nie spełniać społecznych oczekiwań i są niewydolne w zaspokajaniu potrzeb. W przeszłości mieliśmy sytuacje, kiedy to człowiek potrzebujący pomocy był skazany tylko i wyłącznie na pomoc rodziny bądź ludzi dobrej woli. Bez ich pomocy miał właściwie niewielkie szanse na przeżycie. Toteż tworzenie wsparcia poprzez budowanie instytucji opiekuńczych na początku XX wieku, a następnie ich doskonalenie i specjalizację usług – witano z wielkim entuzjazmem i nadzieją na poprawę losu osób starszych, chorych, niepełnosprawnych. Czy zatem współcześnie będziemy świadkami likwidacji tych instytucji, które niosły tak wiele nadziei? Z pewnością takie pytania towarzyszą procesowi tworzenia centrum usług społecznych. Potwierdza te budzące się wątpliwości Mirosław Grewiński: „Przez ostatnie 30 lat budowaliśmy instytucje, standaryzowaliśmy je. I gdy już się to w większości udało, głównie wysiłkiem samorządów, pada hasło ich likwidacji. To budzi niepokój”<sup>24</sup>. Jednak deinstytucjonalizacja nie zakłada likwidacji instytucji, ale zwiększa możliwości wyboru, stwarza alternatywne rozwiązania dla tych wszystkich, którzy pragną pozostać w swoim środowisku zamieszkania.

Zamierzeniem CUS są działania nie poza instytucjami i bez ich udziału, ale między nimi. Jak podkreśla Marek Rymsza, tworzenie CUS będzie sprzyjać

---

<sup>22</sup> M. Chodorowski, *Śmierć w Domu Pomocy Społecznej – sacrum czy profanum?*, „Tematy” 2010, nr 11–12, s. 39.

<sup>23</sup> T. Zbyrad, *Z pamiętnika seniora...*, s. 28.

<sup>24</sup> M. Grewiński, *Domy pomocy zawsze...*, s. 4.

rozwojowi partnerskiej współpracy międzyinstytucjonalnej i międzysektorowej, w szczególności przez zlecanie usług społecznych przez CUS organizacjom pozarządowym i podmiotom z nimi zrównanym oraz zawieranie porozumień dotyczących przekazania do CUS usług przypisanych innym podmiotom publicznym, w tym z poziomu powiatu (PUP, PCPR). Zadaniem centrum usług społecznych będzie informowanie o usługach świadczonych przez podmioty, które z nimi współpracują w ramach lokalnego systemu (tryby: on-line i off-line). Centrum usług społecznych zapewnia wiele korzyści, przede wszystkim usługi są spersonalizowane i zintegrowane. Jak zapewnia pomysłodawca projektu:

Utworzenie zintegrowanego lokalnego systemu usługowego, koordynowanego przez centrum, pozwoli efektywniej wykorzystać potencjał lokalnych usługodawców, wyeliminuje też dublowanie procedur, dokumentacji oraz działań diagnostycznych. A zarazem umożliwi lepsze spożytkowanie możliwości specjalistów świadczących usługi w ramach wykonywania różnych profesji i zawodów pomocowych<sup>25</sup>.

Jednym słowem, CUS mają na celu, oprócz wskazanych wyżej korzyści, lepszą koordynację usług i integrację lokalnych instytucji oraz lepsze wykorzystanie zasobów kadrowych – głównie profesjonalnych służb pomocowych.

Tworzenie centrów usług społecznych nie jest obligatoryjne, a to oznacza, że w programie pilotażowym biorą udział podmioty chętne do wprowadzenia na swoim obszarze działania nowej jakości usług. Pomysł powolnego wdrożenia, bez narzucania i przymusu spotkał się z powszechną aprobatą. Zwolennikiem takiego tworzenia CUS jest m.in. Dariusz Zalewski, który twierdzi, że:

Pomysł dobrowolnego powołania w przestrzeni samorządów terytorialnych nowej instytucji reintegrującej wysiłki z zakresu świadczenia usług społecznych oceniam pozytywnie, gdyż jest on przejawem praktykowania idei społeczeństwa eksperymentującego (*active society* według Amitaina Etzioniego). Stwarza on szanse na poszukiwanie lepszych rozwiązań z zakresu polityki społecznej z wykorzystaniem potencjału wielu instytucji przynależnych do różnych sektorów. Z pewnością jest to „miękka” reforma systemu pomocy społecznej [...]. Pozytywnie oceniam również pomysł okresu pilotażowego, który ma trwać do końca 2022 roku [...]. Założenia dotyczące tworzenia centrów usług społecznych i sposób ich implementacji stwarzają nadzieję, że porzucimy niezwykle kosztowną, a niekiedy absurdalną koncepcję zmian całościowych na rzecz zmian częściowych, znacznie tańszych i łatwiejszych do kontroli, a dających szansę na odwrócenie ich ewentualnych negatywnych konsekwencji zgodnie z założeniami inkrementalnego sposobu podejmowania decyzji<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> I. Krasiejko, *Asystentura rodziny...*, s. 16.

<sup>26</sup> D. Zalewski, *Centra usług społecznych: a reforma systemu pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 5.

Powodzenie wdrożenia centrów usług społecznych zależy będzie także od kadry zarządzającej. Dlatego w pierwszej kolejności szkoleniami objęto dyrektorów i kierowników instytucji pomocy społecznej. To do nich należy decyzja o powołaniu CUS i oni mogą być motorniczymi w tym innowacyjnym przedsięwzięciu. Aby tak się stało, kadra zarządzająca musi sama być przekonana do tego typu działań, by namówić do nich innych pracowników pomocy społecznej. Ponadto wdrożenie zupełnie nowego systemu wsparcia w postaci usług społecznych wymaga nowego sposobu zarządzania tj. zarządzania przez efekty. Wiele uwagi przykładu się zatem do szkolenia kadry w zakresie zarządzania usługami. Centra usług społecznych mają być oparte na takich zasadach jak partnerstwo, współpraca międzysektorowa, budowanie sieci wsparcia i zaufanie – a te wartości pozostawiają wiele do życzenia w budowaniu społecznego kapitału. Pamiętać należy, że CUS będą tworzyć różne podmioty polityki społecznej, które dotychczas ze sobą nie współpracowały. Dlatego słusznie zauważa T. Kaźmierczak, iż należy: „stworzyć system efektywnego zarządzania siecią dostawców usług w sytuacji, gdy tworzące ją podmioty organizacyjne pochodzą z różnych sektorów i rządzą się odmiennymi logikami instytucjonalnymi”<sup>27</sup>.

Działania pilotażowe tworzenia CUS wprowadziło wiele gmin. Warto podkreślić, iż istotą ich tworzenia jest oferowanie wielu różnorodnych usług wspierających mieszkańców danej społeczności lokalnej. Zgodnie z ustawą należą tutaj m.in. usługi: polityki prorodzinnej, wspierania rodziny, systemu pieczy zastępczej, pomocy społecznej, promocji i ochrony zdrowia, wspierania osób niepełnosprawnych, edukacji publicznej, przeciwdziałania bezrobociu, kultury, pobudzania aktywności obywatelskiej, mieszkalnictwa, ochrony środowiska, reintegracji zawodowej i społecznej<sup>28</sup>. Usługi wspomagające osoby niesamodzielne stanowią jeden z obszarów w szerokim zestawie usług społecznych.

Wprowadzony w wielu gminach program pilotażowy CUS ukazuje dużo korzyści, biorąc pod uwagę tylko grupę seniorów. Oto kilka przykładów: Gmina Adamówka oferuje wsparcie osób starszych wraz z ich integracją społeczno-zawodową oraz usługi zdrowotne i opiekuńcze wspierające rodziny z niepełnosprawnościami m.in. zapewnienie usługi asystenta osoby starszej i opiekę wytnieniową<sup>29</sup>. Gmina Czersk proponuje usługi wspierające seniorów, które będą polegać na dowozie mieszkańca do wybranego przez siebie punktu (wizyta lekarska, szpital, spotkanie kulinarne) – jest to innowacyjna usługa i potrzebna z powodu braku sieci komunikacyjnych w wielu miejscowościach gminy. Ponadto w planach jest uruchomienie placówki wsparcia dziennego oraz punktu

<sup>27</sup> T. Kaźmierczak, *Refleksja o ryzyku faradyzacji...*, s. 17.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1818).

<sup>29</sup> M. Misiąg, *Centrum Usług Społecznych w Adamówce jako nowa jakość usług w gminie Adamówka*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 54.

opieki dziennej dla osób niesamodzielných<sup>30</sup>. Gmina Milanówek uruchomiła usługi opiekuńcze i specjalistyczne, usprawniające, sąsiedzkie, rehabilitacyjne, naprawcze („złota rączka”), transportowe dla osób starszych i niepełnosprawnych<sup>31</sup>. Przykłady te utwierdzają w przekonaniu, jak ważne są działania i uruchomienie usług skierowanych do osób starszych i niepełnosprawnych. Usługi te mogą zaskakiwać z jednej strony w swej prostocie, a z drugiej w przydatności i niezbędności. Te na pozór prozaiczne usługi są niezbędne w codziennym funkcjonowaniu. Przykładem mogą być chociażby usługi transportowe do miejsc ważnych, do których osoby bez własnego środka transportu właściwie nie mają szans na dotarcie, czy usługi sąsiedzkie i tzw. złota rączka. Taka forma pomocy jest niezbędna szczególnie dla ludzi samotnych.

Powyższe działania wskazują na zalety tworzenia CUS i stanowią szansę dla osób niesamodzielných, którzy chcą pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Idea deinstytucjonalizacji stworzyła ramy dla wyrastających jak przysłowiowe „grzyby po deszczu” centrów. Ich skuteczność, pomimo tak krótkiego okresu od wdrożenia, już zyskuje pozytywne recenzje. Mijemy nadzieję, że obecne działania uruchomią potencjał sił tkwiących w lokalnych społecznościach, przyczyniając się do profesjonalizacji usług i wsparcia osoby potrzebującej pomocy, bez konieczności zamieszkania w instytucji.

## Zakończenie

Prognozuje się, że XXI wiek będzie wiekiem samopomocy<sup>32</sup>. Pomysł powstania centrów usług społecznych wyraźnie to potwierdza, jak i tworzące się wszelkie alternatywy wobec domów pomocy społecznej. Inicjatywy te mają umożliwić danej osobie jak najdłuższe funkcjonowanie w miejscu zamieszkania, pozostanie w dotychczasowym środowisku pomimo braku wsparcia ze strony rodziny. Idee deinstytucjonalizacji pomocy społecznej stają się zatem coraz bardziej realne. Jak prognozują badacze problematyki: „Do przeszłości należą już silnie scentralizowane systemy opiekuńcze, a w ich miejsce pojawia się opieka

<sup>30</sup> A. Bielawska-Jutrzenka, *Centrum Usług Społecznych w Czersku*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 56.

<sup>31</sup> K. Kott, *Centrum Usług Społecznych w Milanówku – wyzwania i szanse na podniesienie jakości życia społeczności lokalnej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 64.

<sup>32</sup> A. Juros, *Rola i sposoby animowania grup samopomocowych jako warunek integracji osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, w: *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, red. A. Juros, W. Otrębski, Fundacja Środkowoeuropejskie Centrum Ekonomii Działania Społecznego, Lublin 1997, s. 18.

regionalna, bliska klientowi i jego rodzinie. Jej priorytetem i ostatecznym celem jest indywidualna asystencja osobie niepełnosprawnej<sup>33</sup>.

Alternatywne rozwiązania wobec domów pomocy społecznej, będących symbolem deinstytucjonalizacji, praktykowane są już od kilku dekad. Oto kilka przykładów. Od lat z powodzeniem funkcjonują rodzinne domy pomocy (RDP). Zadaniem tych domów jest zapewnienie całodobowych usług opiekuńczo-bytowych dla nie mniej niż 3 osób i nie więcej niż 8 osób, które z powodu wieku wymagają wsparcia w tej formie. Inną ofertą dla seniorów są pensjonaty. Przeznaczone są one głównie dla osób z tzw. klasy średniej z uwagi na dość wysokie koszty, które pokrywa mieszkaniac. Pensjonaty oferują dosyć wysoki standard i fachową obsługę. Do najbardziej znanych należą pensjonaty powstałe w okolicach Warszawy założone przez grupę polskich biznesmenów mieszkających wcześniej w USA. Znane są pensjonaty „Spokojna Przystań” w Baniosze czy Górze Kalwarii. Inwestorami są Polacy, którzy przybyli z USA. Pewną nowością na polskim rynku budowlanym jest tworzenie osiedli dla seniorów pod hasłem „architektura 55+”, które są kolejną alternatywą dla domów pomocy społecznej. Mieszkania wyposażone w udogodnienia techniczne mają być także miejscem gwarantującym poczucie bezpieczeństwa, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Ponadto opieka ma charakter całodobowy.

Wybrane przykłady alternatyw wobec domów pomocy społecznej pokazują nam nie tylko oszczędne ekonomicznie rozwiązania, ale też bardziej przysposobione dla potrzeb seniorów XXI wieku. Jednakże czy należy się spodziewać kresu tradycyjnych domów pomocy społecznej? Nie jest to takie oczywiste, ale też nie jest to możliwe. Po pierwsze, proponowane alternatywy nie są dostępne dla wszystkich chętnych z uwagi na fakt, że jest ich ograniczona ilość, jak i są one dość kosztowne. Po drugie, zawsze znajdą się ci, dla których zamieszkanie w domu pomocy społecznej będzie jedyną szansą na przetrwanie ze względów zdrowotnych, ekonomicznych czy rodzinnych.

Reasumując, nie ulega wątpliwości, że centra usług społecznych stanowią swego rodzaju nowość w polskim systemie pomocy społecznej, za czym przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze, pomimo tego, że mają charakter fakultatywny i nie są one zakładane we wszystkich gminach, to jeszcze nigdy na tak szeroką skalę nie podjęto działań mających na celu integrację działań i wsparcie osób w środowisku zamieszkania. Po drugie, należy docenić fakt, że płaszczyzną dla tworzenia CUS stała się idea deinstytucjonalizacji, czyli promowanie pomocy w przestrzeni pomiędzy instytucjami, a nie w ramach instytucji. Po trzecie, centrum usług społecznych staje się – w pewnym sensie – konkurencyjne dla placówki stacjonarnej, jaką jest np. dom pomocy społecznej. Z tym że

<sup>33</sup> M. Lohe, *Niepełnosprawny intelektualnie aktywny we własnym środowisku. Konsekwencje dla praktyki pedagogicznej i opieki*, „Tematy” 2007, nr 7–8, s. 47.

słowo „konkurencyjny” oznacza alternatywny i bardziej atrakcyjny dla osoby, która nie planuje swojej przyszłości w domu pomocy społecznej. Po czwarte, CUS poszerza możliwości wyboru, stwarza szansę na korzystanie z usług – bez względu na wielkość portfela beneficjenta – której wcześniej nie było.

Na kanwie przeprowadzonej analizy, można by zaryzykować tezę, że centrum usług społecznych nie jest jedyną drogą prowadzącą do wdrożenia idei deinstytucjonalizacji i z pewnością są inne możliwości. Jednak w obecnym systemie pomocy społecznej CUS należy traktować jako mały krok w kierunku działań wzmacniających, wspierających i koordynujących usługi społeczne lokalnej społeczności wykorzystujących potencjał środowiska – co jest w pewnym sensie nowością w praktyce opiekuńczej.

## Bibliografia

- Bielawska-Jutrzenka A., *Centrum Usług Społecznych w Czersku*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 55–56.
- Centrum Usług Społecznych: od koncepcji do wdrożenia przepisów ustawy*, red. M. Rymśza, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2020.
- Chodorowski M., *Śmierć w Domu Pomocy Społecznej – sacrum czy profanum?*, „Tematy” 2010, nr 11–12, s. 31–41.
- Grewiński M., *Domy pomocy zawsze będą potrzebne*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2021, nr 148, s. 4.
- Grewiński M., *Szanse i bariery we wdrażaniu instytucji centrów usług społecznych*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 19–20.
- Grewiński M., *Usługi społeczne we współczesnej polityce społecznej. Przegląd problemów i wizja przyszłości*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2021.
- Hermann P., *Usługi socjalne jako instrument integracji – z perspektywy Unii Europejskiej*, w: *Definiowanie usług socjalnych w kontekście europejskim – od ogółu do szczegółu*, red. A. Brandstaetter, P. Hermann, C. O’Connell, WSP TWP, Warszawa 2010.
- Juros A., *Rola i sposoby animowania grup samopomocowych jako warunek integracji osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, w: *Integracja osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej*, red. A. Juros, W. Otrębski, Fundacja Środkowoeuropejskie Centrum Ekonomii Działania Społecznego, Lublin 1997.
- Kaźmierczak T., *Refleksja o ryzyku faradyzacji CUS-ów i znaczeniu jej następstw*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 16–18.
- Kott K., *Centrum Usług Społecznych w Milanówku – wyzwania i szanse na podniesienie jakości życia społeczności lokalnej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 63–65.
- Krasiejko I., *Asystentura rodziny w centrum usług społecznych*, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2022.
- Krzyżkowski J., Przywojska J., *Stan i perspektywy usług społecznych w Polsce*, w: *Krajowe i międzynarodowe konteksty polityki społecznej*, red. J. Auleytnier, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka, Warszawa 2016.
- Lohe M., *Niepełnosprawny intelektualnie aktywny we własnym środowisku. Konsekwencje dla praktyki pedagogicznej i opieki*, „Tematy” 2007, nr 7–8, s. 41–50.
- Misiąg M., *Centrum Usług Społecznych w Adamówce jako nowa jakość usług w gminie Adamówka*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 52–54.

- Rymsza M., *Centra usług społecznych – krocząca zmiana systemowa*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 8–10.
- Szarfenberg R., *Centra Usług Społecznych: w kierunku reformy pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 11–13.
- Szmagalski J., *Deinstytucjonalizacja w pomocy społecznej – zadania dla pracy socjalnej*, w: *Społeczeństwo, demokracja, edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, red. K. Marzec-Holka, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2000.
- Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1818).
- Wiśniewski P., *Centra usług społecznych: nowe rozwiązania i wyzwania dla podmiotów zatrudnienia socjalnego*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 31–33.
- Wódz K., *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998.
- Zalewski D., *Centra usług społecznych a reforma systemu pomocy społecznej*, „Wiadomości Społeczne” 2021, nr 1 (24), s. 14–15.
- Zbyrad T., *Od instytucji totalnej ku demokratycznej? Domy pomocy społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014.
- Zbyrad T., *Od instytucjonalizacji opieki ku deinstytucjonalizacji. Wyzwania polityki społecznej i szanse rozwoju*, w: *Polityka społeczna wobec wyzwań demograficznych i przemian społecznych*, red. A. Furmańska-Maruszak, A. Wójtecz, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2016.
- Zbyrad T., *Opieka instytucjonalna – pomiędzy dobroczynnością a społeczną kontrolą*, „Praca Socjalna” 2015, nr 4, s. 53–65.
- Zbyrad T., *Opinie seniorów o domach pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 2013, nr 4, s. 110–121.
- Zbyrad T., *Z pamiętnika seniora. Wspomnienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Studium przypadku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.